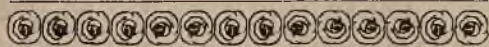
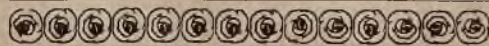


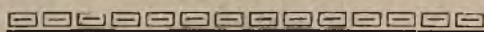
Wiersze z Tatr.**W tobie poznałem Boga.***Hej!**Nie wykopał mię twój deszcz!**Ni wiatr mię wykołysał!**Na niebie dumny świecisz Tatr,**Zjawiony w słońca błyskach!**...Z szerokich pól liljowy zmierzch,**Słowików srebrne śpiewy**I senny Dniestr mię chował,**Błękitem fal całował...**Wychował inny kraj...**Tam kwiaty... słodka dolin dal...**Tu świat, jak wielki turniej:**Zakute w stal**Iglice, turnie!**Zciemniała zielen hal!—**Spowitą w szarfy gromów!**Ziemio, rodząca mgły!**Czemuż więc sercu memu,**Tak drogą jesteś — ty?**Przywiodła mię do ciebie splątana**[taśma dróg:**W tobie poznałem Boga! W tobie**[znalazł mię Bóg!**W. M. Hlouszek (Kraków).*

„Zdobyć dla swej idei tysiąc ludzi,
to często znaczy: wziąć na ramiona
milionowy ciężar ich wad i zwątpień
 duchowych. Silnym jest, kto ciężar ten
niesie ofiarnie przez całe życie i na
rozdrożu nie rzuci”.

Hanna Kłosińska.**Do Młodych!**

Młodzi! Przeminał czas dziecinnej
beztroski i swawoli, stawiania domków
z piasku — biegania po zroszonych
łąkach, przyszedł czas zasiewów, pra-
cy, nauki i wyboru przyszłej drogi
życia. Od wyboru tej prostej i prawej
drogi zależy nasze życie i szczęście,
a w dużej mierze dobrobyt i potęga
Polski.

Pamiętajcie zatem o wyrobieniu w
sobie silnego charakteru — stałych za-
sad, bo plonem i chwałą człowieka
jest spełnienie obowiązku wobec Boga
i Ojczyzny. Przedewszystkiem powin-
niśmy poznać prawdę społeczną i po-
lityczną, by sił i duszy Młodej nie
zmarnować! Nie zapiszemy się pod
klamne sztandary bezprogramowców
czy podżegaczy partyjnych, idźmy tam
gdzie Polskę i tylko Polskę kochają,
gdzie w Nią jak w świętość wierzą,
gdzie się Jej nigdy nie zaprą i nie
wyrzekną i gdzie ją budują Wielką,
świętą i potężną — do — Naszego
Obozu Narodowego.

*Jan Świeży.**Kobiernice, koło Kęt.***W cichą nockę.***I*

W cichą nockę wziąłem one
moje skrzypce ulubione
i poszedłem grać.

II

I z radością i z ochotą
rozdzwoniłem piosnkę złotą
między chłopską brać.

III

Ale z moich chłopskich braci
żaden dla mnie chwili nie traci —
i zostałem sam.

IV

Bo mnie poco, dobry Boże,
wznosić duszę w jasne zorze,
kiedym przecie cham.

*Paweł Gołczyniak.**Zadziele, koło Żywea.*